

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Tomasz Grzegorzczak

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

w sprawie **R. M.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 224a k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 30 stycznia 2013 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w R.

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił :
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R., postanowieniem z dnia 19 grudnia 2012 r., zwrócił się z inicjatywą do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy R. M. - oskarżonego z art. 224a k.k. innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu postanowienia wskazał, że przemawia za tym charakter zarzucanego oskarżonemu przestępstwa, mającego na celu zdezorganizowanie pracy sądu. W związku z tym, w sprawie zaistniała sytuacja stwarzająca przekonanie o braku warunków do jej rozpoznania przez sąd właściwy w sposób obiektywny.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie jest zasadny.

Fakt, że oskarżonemu zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 224a k.k., polegającego na telefonicznym powiadomieniu oficera dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w R. o podłożeniu ładunku wybuchowego w budynku Sądu Rejonowego w R., co miało prowadzić m.in. do odwołania rozpraw i posiedzeń oraz

poniesienia „realnych kosztów związanych z wypłatą wynagrodzeń dla pracowników”, którzy z przyczyn od nich niezależnych nie wykonywali pracy, nie uzasadnia zastosowania w niej instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. Brak jest bowiem podstaw do zaakceptowania poglądu tego Sądu, że sytuacja ta może stanowić przeszkodę do bezstronnego orzekania w sprawie.

Przed wszystkim zauważyć trzeba, że w sposób ścisły powinno być interpretowane pojęcie „dobro wymiaru sprawiedliwości”, będące wyłącznym kryterium zastosowania tej instytucji. Dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga zaś rozpoznania sprawy przez inny sąd, gdy cały sąd jest niewłaściwy do orzekania w myśl zasady *nemo iudex re sua* oraz wtedy, gdy zachodzą obawy o bezstronność sądu właściwego.

W niniejszej sprawie sytuacja tego rodzaju nie zachodzi, gdyż po pierwsze, żaden z sędziów Sądu występującego z inicjatywą nie jest w sprawie pokrzywdzonym. Nie jest nim także Sąd Rejonowy w R. Po drugie, nie znajdują oparcia w realiach sprawy dywagacje tego Sądu, jakby charakter zarzucanego oskarżonemu czynu stwarzał przekonanie o braku warunków do jej rozpoznania w sposób obiektywny, gdyż „(...) zarówno Prezes Sądu Rejonowego w R. jak i wszyscy sędziowie orzekający w tut. Sądzie są bezpośrednio zainteresowani sposobem rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy”. W istocie nie wskazano bowiem żadnej okoliczności strony przedmiotowej tego czynu, z której miałyby wynikać zagrożenie obiektywizmu oraz swobody orzekania. Jest przy tym oczywiste, że dla oceny zdolności sędziów do bezstronnego rozpoznania sprawy nie może mieć znaczenia to, iż zarzucane oskarżonemu przestępstwo miało polegać na poinformowaniu Policji o podłożeniu ładunku wybuchowego w Sądzie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2011 r., II KO 22/11, LEX nr 794977).

Dlatego nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.